

Prądnik. Prace Muz. Szafera	25	221–240	2015
-----------------------------	----	---------	------

DOMINIK ZIARKOWSKI

Katedra Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie  
31–510 Kraków, ul. Rakowicka 27  
e-mail: dominik.ziarkowski@uek.krakow.pl

**PRÓBY RESTAURACJI WIEŻY ZAMKU W OJCOWIE  
W KOŃCU XIX WIEKU ORAZ W LATACH 1912–1914**

**The attempts to restore the tower of Ojców Castle  
at the end of the 19th century and in the years 1912–1914**

**Abstract.** The article contains a detailed description of the plans to reconstruct and restore the tower of Ojców Castle drawn up at the end of the 19th century and in the years 1912–1914. The available source material from that time kept by the Archive of Ojców National Park was used. They contain a vast correspondence and never published projects of the restoration of the castle tower created by, inter alia, Tadeusz Stryjeński and Tomasz Pryliński. These sources expand the knowledge about an important monument which unquestionably is the castle in Ojców.

**Key words:** Ojców, conservation and reconstruction of monuments, history of architecture

WPROWADZENIE

Zamek w Ojcowie stanowi zabytek niezwykle istotny dla kultury narodowej, o dużych walorach historycznych i architektoniczno-krajobrazowych. Warownia została ufundowana przez króla Kazimierza Wielkiego w XIV wieku. W kolejnych stuleciach następował rozwój skromnego początkowo założenia, do czego przyczyniały się prace podejmowane przez zarządzających zamkiem starostów. Szczególnie doniosłe znaczenie miała duża rozbudowa, przeprowadzona w pierwszej połowie XVII wieku przez Mikołaja Korycińskiego, kasztelana sądeckiego i starostę ojcowskiego. Zamek był zamieszkały do 1802 r., a potem zaczął ulegać szybkiej dewastacji. W 1815 r. budowla przeszła na własność rządu Królestwa Polskiego, od którego w roku 1829 nabył ją Konstanty Wolicki. Nowy właściciel zmuszony był rozebrać znaczną część grożących zawaleniem murów. Od tamtej pory – mimo licznych prób odbudowy zamku, podejmowanych przez kolejnych właścicieli – zabytek pozostaje w ruinie.

Ranga tej położonej nad Prądnikiem budowli przyczyniła się do tego, że była ona często przedmiotem badań naukowych, podejmowanych przez specjalistów z różnych dziedzin. Dzieje warowni zostały szczegółowo opracowane w monografii historycznej Alicji Falniowskiej-Gradowskiej (1999). Zamkowi poświęcono również szereg prac

z zakresu archeologii, architektury, ikonografii oraz problemów konserwatorskich (Frazik 1966; Kruczek 2001; Niewalda, Rojkowska 2001; Bicz-Suknarowska 2006; Wojenka 2006; Wojenka 2008). Omawiany zabytek często pojawiał się ponadto na kartach przekrojowych opracowań dotyczących zamków z obszaru Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej (m.in.: Bogdanowski 1964, 1993; Antoniewicz 1998; Zaniewski 2012; Ziarkowski 2014).

Pomimo, że literatura naukowa na temat ojcowskiego zamku jest bardzo bogata, to niewiele uwagi poświęcono w niej próbom restauracji wieży obronnej, podejmowanym na przełomie XIX i XX wieku. Jedynie w kilku pracach znaleźć można bardzo zdawkowe informacje na ten temat (Niewalda, Rojkowska 2001, s. 426; Partyka 2005, s. 235; Ziarkowski 2014, s. 145). Zagadnienie to bez wątpienia zasługuje na większą uwagę, gdyż plany ówczesnego właściciela Ojcowa, hrabiego Ludwika Krasińskiego (1833–1895), w odniesieniu do zamkowej wieży były bardzo ambitne. Zamierzenia te dokumentuje zachowana w archiwum Ojcowskiego Parku Narodowegoteczka opisana „Budowy baszty na zamku w Ojcowie”, która zawiera korespondencję hrabiego Krasińskiego oraz ówczesnych i późniejszych administratorów dóbr ojcowskich z kilkoma architektami, wśród których byli tak uznani twórcy, jak Tadeusz Stryjeński (1849–1943) i Tomasz Pryliński (1847–1895). Zachowały się ponadto bardzo interesujące projekty odbudowy wieży zamkowej<sup>1</sup>. Ten cenny materiał źródłowy z całą pewnością zasługuje na odrębne opracowanie, które pozwoli wzbogacić dotychczasowy stan wiedzy na temat ojcowskiego zamku.

## CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Wspomniana teczka, w której znajdują się archiwalia dotyczące odbudowy wieży zamku w Ojcowie, zawiera także inne dokumenty, listy, plany i mapy pochodzące z XIX i pierwszej połowy XX wieku. Są wśród nich m.in. dawne fotografie Ojcowa i okolic, a także wycinki prasowe dotyczące Doliny Prądnika. Najwięcej materiałów odnosi się jednak do zamkowej wieży. Zostały one przez kogoś usystematyzowane poprzez oznaczenie ich kolejnymi numerami (od 1 do 32), naniesionymi niebieską kredką. Owa numeracja jednak nie zawsze jest zgodna z chronologią, co łatwo można stwierdzić na podstawie dat zamieszczonych na poszczególnych dokumentach. Warto też odnotować, że brakuje dokumentów oznaczonych numerami 18 i 19. O tym, że omawiane materiały nie są kompletne świadczy ponadto analiza treści korespondencji. W kilku przypadkach autorzy pism odwoływali się do wcześniejszych listów, które jednak nie zachowały się w opisywanym zbiorze. Mimo wszystko źródła te i tak są niezwykle cenne, gdyż przynoszą nowe, niekiedy bardzo szczegółowe informacje na temat prób restauracji wieży zamku ojcowskiego, podejmowanych w końcu XIX oraz w drugiej dekadzie XX wieku.

Większość zamieszczonej w teczce korespondencji powstała w latach 1891–1897 (do numeru 22 włącznie). Kolejne materiały pochodzą natomiast z lat 1912–1914. Zastanawiający jest długi, kilkunastoletni okres przerwy w dokumentacji. Należy go zapewne tłumaczyć faktem, że po prostu nie prowadzono wówczas żadnych prac przy wieży zamkowej. Świadczą o tym zapisy z roku 1912, informujące o znacznym pogorszeniu się stanu wieży w ciągu poprzednich dwudziestu lat. Większość zachowanych dokumentów to pisma kierowane przez Administrację Dóbr Ojców najpierw do Biura Przybocznego Hrabiego Krasińskiego, a potem do Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Księstwa Czartoryskich w Warszawie. Na szczególną uwagę zasługują dwa listy adresowane przez

<sup>1</sup> Składam serdeczne podziękowania Panu dr. Józefowi Partyce, który umożliwił mi zapoznanie się z tymi materiałami, a także zachęcił do napisania niniejszego artykułu.

Tadeusza Stryjeńskiego bezpośrednio do hrabiego Krasińskiego, pisane po francusku<sup>2</sup>. Warta podkreślenia jest także krótka korespondencja Tomasza Prylińskiego z hrabią, jak również sporządzona przez tego architekta informacja dotycząca sposobu odbudowy wieży zamkowej. W materiałach pojawiają się także nazwiska innych architektów i inżynierów, z którymi konsultowano szczegóły planowanej odbudowy, mianowicie Stanisława Chrzęszczewskiego, Rajmunda Meusa i Stanisława Grochowicza (1858–1938)<sup>3</sup>.

## PRÓBY ODBUDOWY WIEŻY PRZEZ HRABIEGO LUDWIKA KRASIŃSKIEGO

W roku 1883 hrabia Jan Zawisza (1822–1887) zapisał w testamencie posiadaną przez siebie część Doliny Prądnika wraz z zamkiem w Ojcowie swojej dopiero co narodzonej wnuczce, Marii Ludwice Krasińskiej (1883–1958). Dobra te przeszły na jej własność po śmierci dziadka w roku 1887. W jej imieniu majątkiem zarządzali rodzice – Magdalena i hrabia Ludwik Krasiński, który w roku 1892 wykupił pozostałą część doliny, stając się właścicielem całego klucza dóbr ojcowskich. Krasińskiemu zależało na rozwoju funkcji letniskowych i uzdrowiskowych Ojcowy, a także na otoczeniu opieką tutejszego zamku. Z jego inicjatywy zlikwidowano most wjazdowy i zasypano fosę, a także odnowiono bramę wjazdową. Hrabia nakazał również rozbiórkę górnego piętra średniowiecznej wieży obronnej, które groziło zawaleniem (Falniowska-Gradowska 1999, s. 79–80). Kolejnym etapem prac miała być odbudowa warowni, a przynajmniej owej wieży, które to zadanie powierzono Tadeuszowi Stryjeńskiemu (1849–1943).

Wybór projektanta z pewnością nie był przypadkowy. Stryjeński na początku ostatniej dekady XIX stulecia był jeszcze architektem stosunkowo młodym, ale już o sporym dorobku, na który – oprócz własnych budowli – złożyły się także prace konserwatorsko-restauratorskie. Szczególną sławę przyniosła mu restauracja wnętrza kościoła Mariackiego w Krakowie, przeprowadzona w latach 1889–1891 (Lameński 1988). Prace te bardzo pochlebnie oceniał znany artysta i historyk sztuki, Władysław Łuszczkiewicz, który na łamach „Czasu” gloryfikował także samego Stryjeńskiego, pisząc m.in.: „Rozpoczętej restauracji stał się duszą architekt p. Stryjeński, powołany na prowadzącego roboty i jako kierownik artystyczny” (cyt. za: Frycz 1975, s. 267). Krakowski architekt miał ponadto już wówczas doświadczenie w restauracji obiektów rezydencjonalno-obronnych, gdyż w latach 1882–1887 restaurował zamek w Suchej Beskidzkiej, a w roku 1883 przebudował willę Decjusza na Woli Justowskiej w Krakowie<sup>4</sup>.

Najstarszym zachowanym w archiwum OPN dowodem na zlecenie Stryjeńskiemu zaprojektowania odbudowy wieży jest skierowane do architekta pismo, sporządzone na polecenie hrabiego Krasińskiego. Zgodnie z treścią, do owego listu miał zostać dołączony rysunek wieży zamkowej wraz z jej wymiarami „do właściwego użytku”. W dokumencie zawarta jest

<sup>2</sup> W roku 1976 zostały one przełożone przez tłumacza przysięgłego, Mariannę Abrahamowicz na zlecenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Maszynopisy z tłumaczeniem zostały dołączone do oryginalnych listów przez dr. Józefa Partykę.

<sup>3</sup> W dalszej części artykułu wielokrotnie będą przywoływane informacje zawarte w omawianym zbiorze archiwalnym. W celu ułatwienia czytelnikowi odbioru tekstu, zdecydowano się nie zamieszczać przypisu do każdego z dokumentów lecz zawrzeć w tekście informacje opisowe na temat autora i odbiorcy korespondencji oraz daty każdego z cytowanych pism.

<sup>4</sup> Na temat twórczości architektonicznej oraz działalności konserwatorskiej Tadeusza Stryjeńskiego zob. opracowanie biograficzne: Lameński (1991), a także hasło w „Polskim Słowniku Biograficznym”: Laskownicka (2006–2007).

też informacja, iż Ludwik Krasiński zdecydował pomieścić w dolnej kondygnacji zbiory, zgromadzone przez Jana Zawiszę. Stryjeński potwierdził własnoręcznym podpisem odbiór tego listu w dniu 9 grudnia 1891 r. Treść pisma jednoznacznie wskazuje, że wstępne ustalenia dotyczące odbudowy wieży zamku ojcowskiego musiały zapaść wcześniej, być może w drodze bezpośredniej rozmowy hrabiego z architektem lub drogą korespondencyjną.

O dużej determinacji Ludwika Krasińskiego w sprawie odbudowy wieży zamkowej w Ojcowie świadczy korespondencja Administracji Dóbr Ojców z Biurem Przybocznym hrabiego. W liście Jana Chylińskiego z dnia 30 stycznia 1892 r. zamieszczona jest informacja, że sprowadził on kamieniarzy, którzy podjęli się obróbki i dostarczenia ciosów kamiennych potrzebnych do odbudowy. Padło w tym kontekście nazwisko „domorosłego architekta” Aleksandra Budkiewicza z Pieskowej Skały, który według relacji Chylińskiego zgodził się podjąć pracę za czterokrotnie niższą zapłatę niż profesjonalne zakłady kamieniarskie. Zachowała się również deklaracja na roboty kamieniarskie, podpisana przez owego Budkiewicza. Zgodnie z jej treścią, zobowiązał się on wydobyć odpowiedni kamień, nie różniący się od tego zastosowanego w wieży, i wykonać dwieście ciosów (zarówno prostych, jak i narożnych) o odpowiednich wymiarach, które będą mogły być użyte do nadbudowy donżonu. Prace te zobowiązał się wykonać w okresie od początku lutego do 1 marca 1892 r., za kwotę 100 rubli srebrem. Prawdopodobnie zatem część materiału budowlanego została dostarczona na zamek już na początku 1892 r.

Do rozpoczęcia prac potrzebne były jednak projekty odbudowy, nad którymi Stryjeński pracował dość długo. Zachował się list architekta do hrabiego Krasińskiego z dnia 21 marca 1892 r., w którym Stryjeński przeproszał za opóźnienia i jednocześnie obiecywał w ciągu kilku dni przesłać „szkice – projekty wieży w Ojcowie” w różnych wariantach wraz z opisami objaśniającymi. Owe szkice niestety się nie zachowały.

W tym miejscu warto dodać, że niespełna dwa tygodnie wcześniej (10 marca 1892 r.) list do Ludwika Krasińskiego wysłał inny krakowski architekt, Tomasz Pryliński. W piśmie tym informował on hrabiego, że natknął się w prasie na wzmianki o planowanej odbudowie zamku ojcowskiego, a także słyszał o tych zamierzeniach od hrabiego Zygmunta Cieszkowskiego, który miał nawet w imieniu Krasińskiego pytać go, czy zechciałby zaangażować się w odbudowę warowni. Pryliński wyraził gotowość podjęcia się tego zadania, zapewniając: „(...) byłbym szczęśliwym, gdyby tak zajmująca robota (...) była mi powierzona”. Wymienił ponadto swoje najważniejsze osiągnięcia w zakresie konserwacji zabytków, mianowicie restaurację krakowskich Sukiennic, przebudowę katedry w Przemyślu oraz prace przy Zamku Królewskim na Wawelu<sup>5</sup>. Zachowała się krótka odpowiedź Krasińskiego, w której poinformował on Prylińskiego, że projekt odbudowy wieży przygotowuje Tadeusz Stryjeński, zaś odbudowę całego zamku trzeba będzie odłożyć na przyszłość. Hrabia obiecał także architektowi, że w stosownym momencie skorzysta z jego usług. Korespondencja ta stanowi wyraźny dowód na to, że Krasiński planował odbudowę całego zamku, a nie tylko wieży. Pryliński najwyraźniej chciał podjąć

<sup>5</sup> Restauracja Sukiennic odbyła się w latach 1874–1879, dokumentację dotyczącą restauracji zamku na Wawelu Pryliński ukończył w roku 1882, zaś prace konserwatorsko-adaptacyjne przy katedrze w Przemyślu prowadził w latach 1883–1885. Zob. Kicianka (1984–1985, s. 626–627).

się odbudowy całego założenia, nie wspominając o samej wieży. Zapewne musiał zresztą wiedzieć, że projekt odbudowy donżonu przygotowuje Stryjeński, który w tym czasie był jednym z jego bliskich współpracowników<sup>6</sup>.

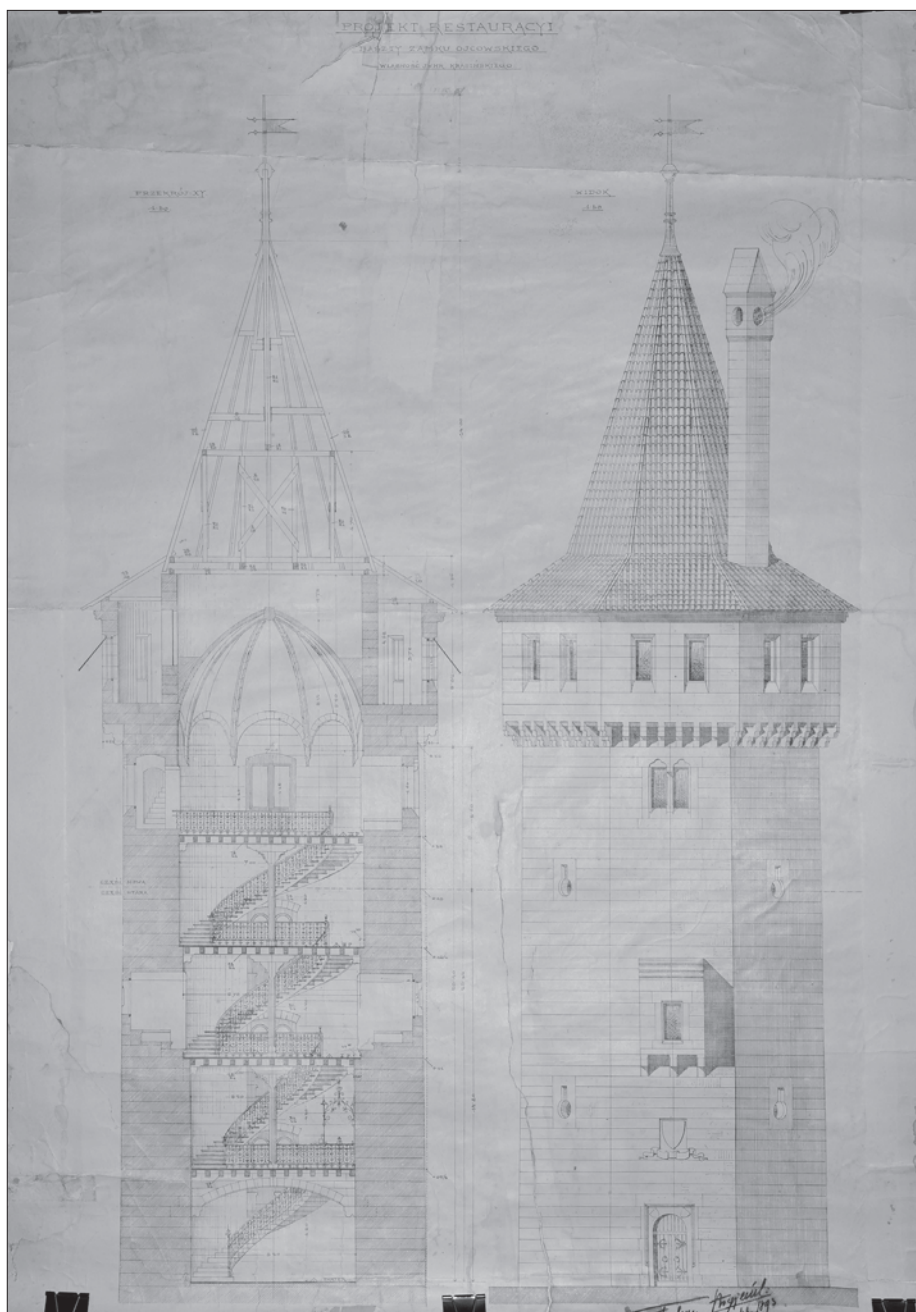
Samemu Stryjeńskiemu prace nad projektem odbudowy wieży zajęły aż dziesięć miesięcy. W liście do Ludwika Krasińskiego z dnia 21 stycznia 1893 r. informował, że przesyła kompletny projekt w dużej skali, który został sporządzony na podstawie szkicu zaakceptowanego uprzednio przez zleceniodawcę. Treść pisma świadczy o tym, że architekt musiał uwzględniać szczegółowe zalecenia hrabiego, który zasugerował wprowadzenie naprzemiennego rytmu okien kolejnych kondygnacji, a także usunięcie z partii szczytowej oszklonego balkonu. Stryjeński wyraził nadzieję, że projekt przypadnie Krasińskiemu do gustu, dlatego też do listu dołączył rachunek opiewający na 542,60 florenów waluty austriackiej.

O koncepcji odbudowy wieży zamku ojcowskiego najlepiej świadczą zachowane w archiwum OPN projekty, o których wspomina w swoim liście Tadeusz Stryjeński. Są to cztery dużych rozmiarów tablice, opisane w górnej części oraz sygnowane u dołu: *Tadeusz Stryjeński/w Styczniu roku p. 1893*. Jedna z nich stanowi rodzaj rysunkowej inwentaryzacji całego założenia, na którą składa się widok zamku od południowego wschodu, plany przyziemia oraz przekroje baszty w skali 1:100.

Na pozostałych trzech tablicach autor przedstawił właściwe projekty odbudowy w skali 1:50. Warto rozpocząć ich charakterystykę od tablicy, na której widnieje przekrój podłużny oraz widok bryły zewnętrznej od strony wejściowej (ryc. 1). Według projektu odbudowana wieża miała mieć aż pięć kondygnacji, dostępnych schodami poprowadzonymi wzdłuż ścian. Zgodnie z informacjami zamieszczonymi przez Stryjeńskiego w cytowanym liście, schody prowadzące z parteru na I piętro miały być wykonane z kamienia, a na wyższych kondygnacjach przewidziano schody drewniane z balustradą z kutego żelaza. Z najwyższej kondygnacji na galerię miały natomiast prowadzić kamienne schody ukryte w grubości muru. Stryjeński planował nakrycie przyziemia spłaszczonym sklepieniem kolebkowym. W kolejnych trzech kondygnacjach przewidział płaskie stropy, podtrzymywane przez centralnie ustawione kolumny. Najwyższa kondygnacja miała posiadać efektowne sklepienie poligonalne w formie jak gdyby zaostrej kopuły z żebrami opartymi na wspornikach. Sklepienie to, mocno wyciągnięte do góry, w większości wchodziłoby już w partię galerii. W architekturze zewnętrznej zwraca uwagę wydatny ganek podwieszony na machikułach, na którym miał wspierać się strzelisty dach namiotowy. Na omawianym przekroju Stryjeński zaznaczył poziom zachowanej baszty, która sięgała 14,8 m wysokości i kończyłaby się w połowie czwartej kondygnacji. Projektant planował podwyższenie wieży o blisko 11 m – do wysokości 25,44 m (nie licząc dachu, który wraz ze zwieńczeniem miał mieć blisko 19 m).

Na omawianej karcie widoczna jest również część zewnętrznej bryły budowli, na którą składają się trzy ściany oktogonalnej wieży, z umieszczoną centralnie partią wejściową. Stryjeński przewidywał zachowanie form prostego kamiennego portalu zamkniętego łukiem półkolistym, natomiast wyższe kondygnacje planował ożywić wprowadzając kilka dekoracyjnych elementów. Na poziomie drugiej kondygnacji miała to być płycina z dużą tarczą herbową i ozdobną banderolą w dolnej części. Wyżej projektant proponował wykonanie wspartego na kroksztynach wykusza, nakrytego daszkiem pulpitem i ma-

<sup>6</sup> Pryliński zaprojektował kilka budowli w Krakowie wspólnie ze Stryjeńskim, m.in. gmach Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych (1879) oraz pałacyk przy ul. Basztowej 5. Ponadto w roku 1881 obaj architekci prowadzili wspólnie restaurację domu Wentzla w Rynku Głównym. Zob. Kita (1968, s. 122); Kicianka (1984–1985, s. 626); Stępień (2006, s. 208–209).



Ryc. 1. Tadeusz Stryjeński, Projekt restauracji wieży zamku w Ojcowie – przekrój podłużny i widok architektury zewnętrznej, 1893. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 1. Tadeusz Stryjeński, The restoration project of the Ojców Castle tower – the longitudinal section and the view of exterior architecture, 1893. The Archive of Ojców National Park

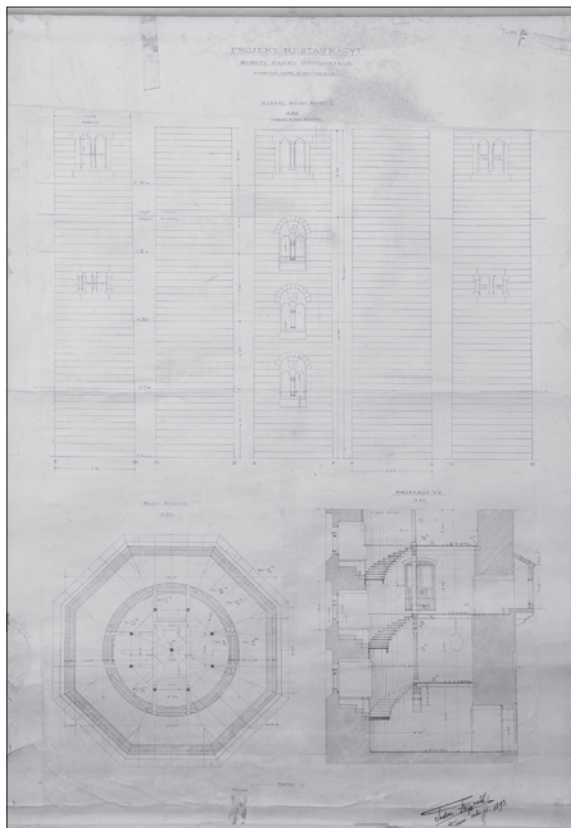
jącego pośrodku duże prostokątne okno, odpowiadające rzeczywiście zachowanemu na tej wysokości otworowi w ścianie wieży. W najwyższej kondygnacji, tj. pod galerią, miało znajdować się biforium z niewielkimi prostokątnymi oknami, ozdobionymi naczółkami w formie łuku trójlistnego. Z tym bogatym rozwiązaniem kontrastują dwie ściany boczne, które ożywione zostały jedynie strzelnicami kluczowymi, umieszczonymi na poziomie drugiej i czwartej kondygnacji.

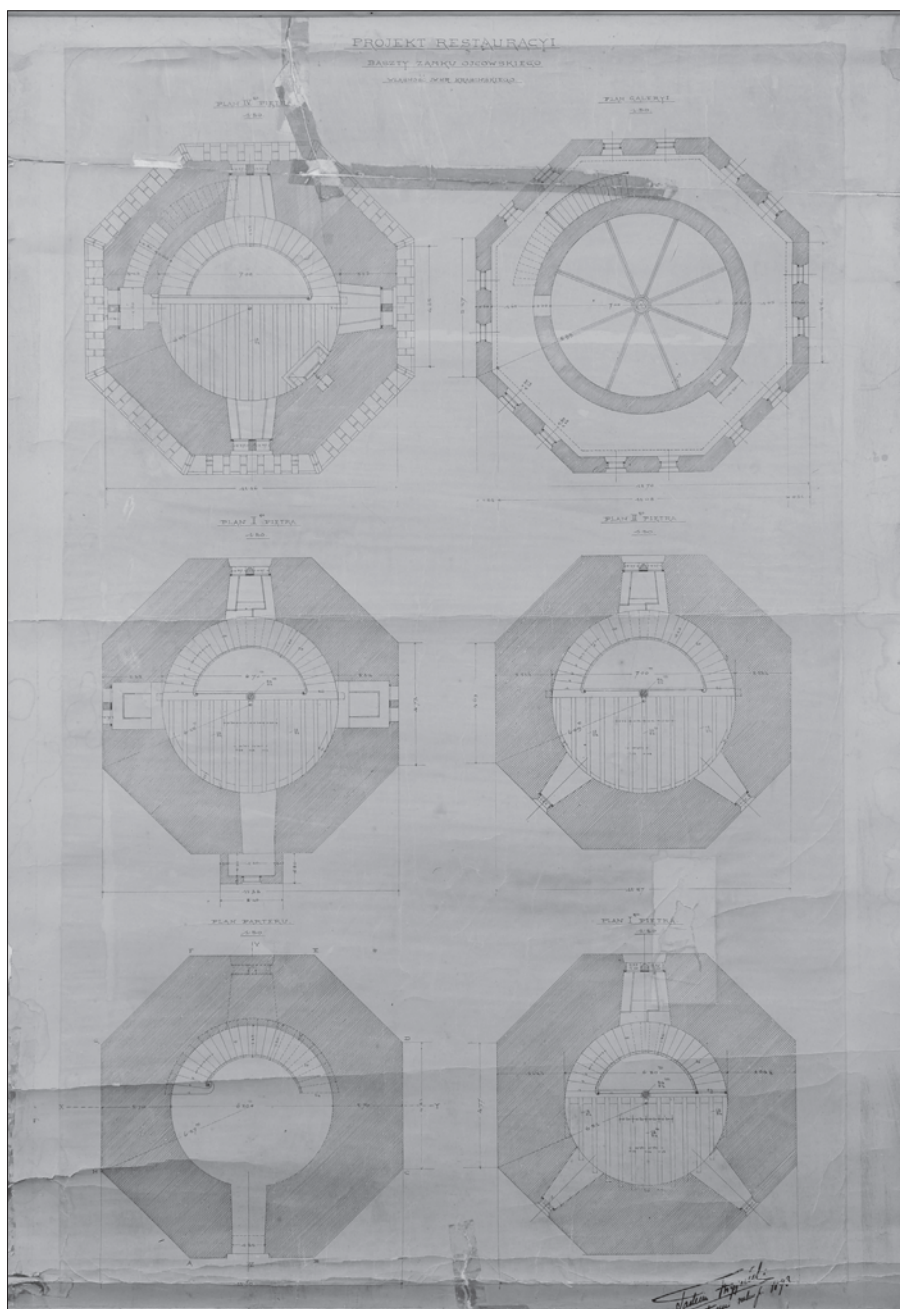
Na osobnej tablicy projektant rozrysował pozostałe pięć ścian baszty (ryc. 2). Najbardziej okazała rozwiązana partia miała mieć trzy duże i dość bogato zdobione biforia, znajdujące się pomiędzy poszczególnymi kondygnacjami. Niewątpliwie miały one doświetlać schody, o czym wspominał Stryjeński w cytowanym wyżej liście do hrabiego. Ściana ta miała stanowić *pendant* dla elewacji wejściowej, co wyraźnie widać na omawianym wcześniej przekroju wieży. W najwyższej kondygnacji architekt proponował wprowadzenie biforium o formach analogicznych jak w zwieńczeniu partii wejściowej. Spośród pozostałych czterech ścian dwie miały mieć proste, podwójne okna na poziomie trzeciej kondygnacji oraz bardziej dekoracyjne biforia w najwyższej części, zaś dwie pozostałe planowano jako zupełnie bezokienne. Stryjeński stworzył zatem interesujące pod względem plastycznym rozwiązanie ścian ośmioboku, proponując zmienny rytm otworów i dekoracji w przylegających do siebie partiach.

Na odrębnej planszy Stryjeński przedstawił przekroje poprzeczne wszystkich kondygnacji (ryc. 3). Są one dość monotonne, gdyż poszczególne poziomy rozwiązania zostały bardzo podobnie – w każdym niemal połowę przekroju wieży zajmują schody, a pozostałą część drewniane posadzki (poza parterem, w którym podłoga, a także schody miały być kamienne). Zróznicowanie polega wyłącznie na odmiennym doświetleniu poszczególnych kondygnacji. Bardziej interesująco przedstawia się jedynie rzut galerii, w którym zaznaczono obszerny klucz sklepienia oraz osiem odchodzących od niego żeber.

Ryc. 2. Tadeusz Stryjeński, Projekt restauracji wieży zamku w Ojcowie – widoki ścian, rzut dachu oraz przekrój podłużny trzech dolnych kondygnacji, 1893. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 2. Tadeusz Stryjeński, The restoration project of the Ojców Castle tower – views of walls, the projection of the roof, and the longitudinal section of three lower storeys, 1893. The Archive of Ojców National Park



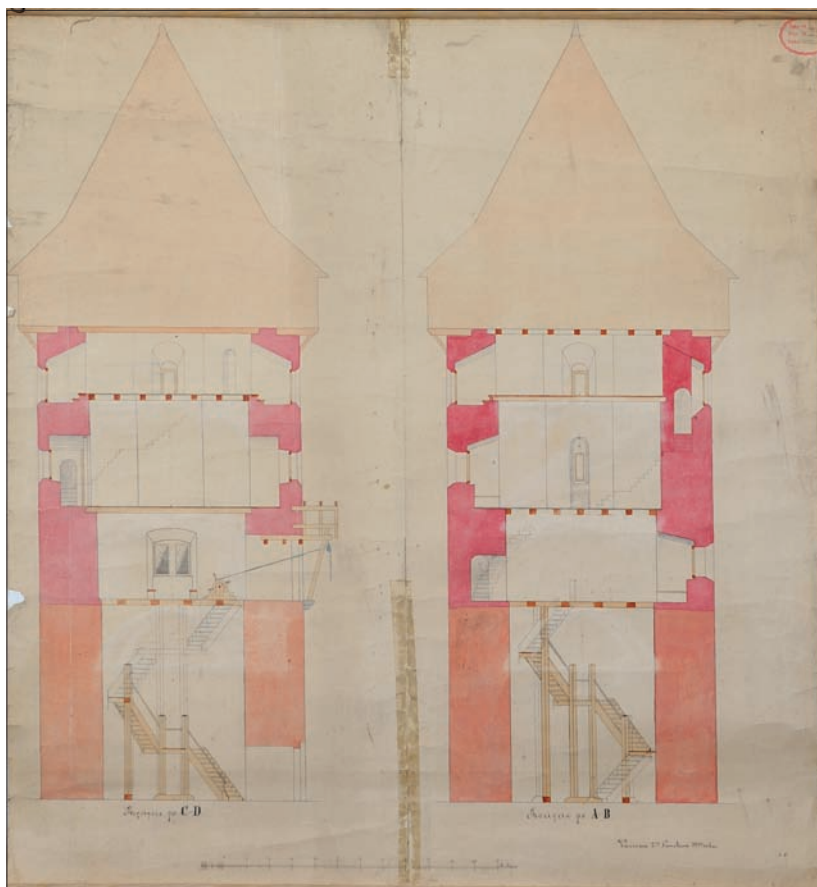


Ryc. 3. Tadeusz Stryjeński, Projekt restauracji wieży zamku w Ojcowie – plany poszczególnych kondygnacji, 1893. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 3. Tadeusz Stryjeński, The restoration project of the Ojców Castle tower – plans of particular storeys, 1893. The Archive of Ojców National Park



Trudno wyjaśnić, dlaczego opisany projekt Stryjeńskiego, najwyraźniej ściśle konsultowany z Ludwikiem Krasieńskim, nie został wykorzystany do restauracji wieży. Być może hrabia zrezygnował z jego realizacji po konsultacjach z jakimś innym budowniczym lub badaczem architektury. W każdym razie zachowane w Ojcowie archiwalia świadczą o tym, że powstawały kolejne koncepcje odbudowy wieży. Jedna z nich została zobrazowana na dość sumarycznie opracowanym projekcie, przedstawionym na dwóch kartach, spośród których jedna jest mocno zniszczona. W dolnej części lepiej zachowanej planszy widnieje napis głoścący, że projekt powstał w Warszawie oraz data 2 kwietnia 1894 r. Przekroje podłużne wieży informują, iż jej wnętrze miało być podzielone na cztery nierównej wysokości kondygnacje (ryc. 4). Zwraca uwagę bardzo wysoki parter, w którym przewidziano cztery biegi drewnianych schodów, wspartych na czworobocznych w przekroju słupach. Zarówno przyziemnie, jak i wyższe kondygnacje miały być nakryte drewnianymi stropami. W obrębie drugiej i trzeciej kondygnacji schody miały być również



Ryc. 4. Anonimowy projekt restauracji wieży zamkowej w Ojcowie – przekroje podłużne, 1894. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 4. Anonymous restoration project of the Ojców Castle tower – longitudinal sections, 1894. The Archive of Ojców National Park

drewniane, poprowadzone wzdłuż ścian, a jedynie wejście na galerię miało odbywać się schodami umieszczonymi w grubości murów. Na poziomie drugiej kondygnacji zaznaczono drewniany ganek, chroniący zapewne umieszczone tutaj wejście, do którego można było dostać się przy pomocy widocznej również na rysunku liny podnoszonej na kołowrotku. Takie rozwiązanie niewątpliwie nawiązywałoby do średniowiecznych wież obronnych, w których często – ze względów obronnych – wejście sytuowano w wyższych partiach donżonów (Guerquin 1983, s. 36–37). Gdyby pominąć ów ganek, nieznaną projektantowi znacznie uprościł architekturę zewnętrzną wieży, rezygnując z proponowanego przez Stryjeńskiego wykusza nad wejściem, a także zmniejszając liczbę otworów okiennych. Redukcji uległa także galeria w górnej części wieży, która miała być dodatkowo wykonana z drewna. Bardziej przysadzisty niż w projekcie Stryjeńskiego jest ponadto dach budowli.

Kolejną koncepcję restauracji wieży zamkowej w Ojcowie przygotował Tomasz Pryliński, który – jak pamiętamy – już wcześniej sondował możliwość uzyskania od hrabiego zlecenia na odbudowę zamku. W archiwum OPN zachowała się sporządzona przez tego architekta informacja, zawierająca krótkie omówienie projektu odbudowy wieży wraz z pewnymi dyspozycjami dotyczącymi materiałów budowlanych. Dokument ów zaopatrzonej został w datę 7 września 1895 r. Powstał zatem już po śmierci hrabiego Krasińskiego, który zmarł 22 kwietnia tegoż roku<sup>7</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że prace nad projektem musiały zająć Prylińskiemu trochę czasu, i że w tym przypadku zleciennodawcą również był Ludwik Krasiński.

We wspomnianej informacji uderzający jest wstęp, w którym architekt próbował wykazać się świadomością trudności w odbudowie wieży, świadcząca o jego naukowym podejściu do zagadnienia: „Wobec istnienia zaledwie 1/3 części pierwotnej baszty, wobec okoliczności, iż odbudowana baszta ma mieścić kilka sal, przeznaczonych na zbiory, wreszcie wobec braku poważniejszych danych co do wewnętrznego urządzenia lub zewnętrznego wyglądu górnej części baszty – o przywróceniu tejże do pierwotnego stanu, dziś mowy być nie może. Restauracja wieży w Ojcowie ograniczyć się musi do odtworzenia tego zabytku w sposób przybliżony tylko do innych współczesnych wież obronnych (...)”.

W archiwum OPN zachowały się inne jeszcze źródła dotyczące projektów Prylińskiego, a także same projekty, które zostaną omówione w dalszej kolejności. Nazwisko znanego krakowskiego architekta pojawia się w sporządzonym 4 lutego 1897 r. przez Administrację Dóbr Ojców wykazie wydatków, poniesionych na „basztę strażniczą” w latach 1895–1896. W zestawieniu tym widnieje m.in. pozycja: „Inżynierowi Prylińskiemu za plan baszty – 100 Rs.”. Pozostałe wydatki dotyczyły zakupu piasku i kamienia, a także sprowadzenia potrzebnych maszyn.

Szczególnie cenny w omawianej materii jest list Stanisława Chrzęszczewskiego<sup>8</sup> do Zarządu Głównego Dóbr Krasińskich z dnia 31 sierpnia 1896 r. Autor tego listu przekazał wraz z nim kosztorys odbudowy wieży „na podstawie projektu ś. p. architekta Prylińskiego”, sporządzony przez krakowskiego budowniczego Rajmunda Meusa. Chrzęszczewski w liście ręczył za Meusa, który pod jego kierunkiem wybudował klasztor Urszulanek w Krakowie. Jednocześnie zapewnił, że może podjąć się funkcji kierownika budowy za wynagrodzenie w wysokości 5% kosztów budowy.

<sup>7</sup> Niewiele dłużej żył sam Pryliński, który zmarł nieoczekiwanie 11 listopada 1895 r., w wieku zaledwie 48 lat.

<sup>8</sup> Jak wynika z zamieszczonej w górnej części listu pieczęci, a także z treści przywołanego pisma, Stanisław Chrzęszczewski był urzędnikiem budowlanym, Nadinżynierem Wydziału Krajowego. Niestety, nie udało się znaleźć bardziej szczegółowych informacji na jego temat.

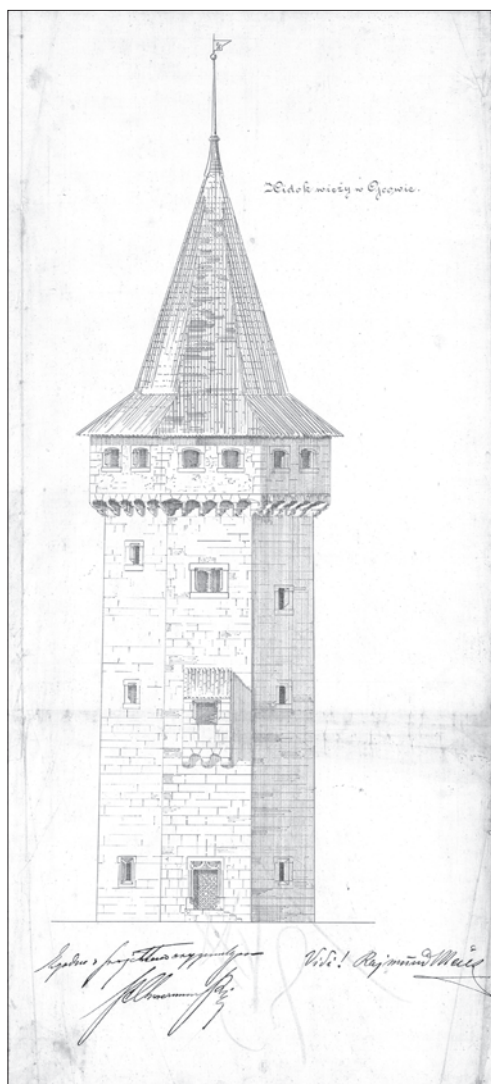
Z podpisanej przez Rajmunda Meusa w dniu 28 sierpnia 1896 r. oferty wraz ze szczegółowym kosztorysem wynika, że koszt całości prac, które miały być wykonane zgodnie z „widzianymi projektami”, ustalono na 4 100 złotych reńskich waluty austriackiej. Z tej kwoty 1 000 zł budowniczy miał otrzymać w formie zaliczki, a pozostałą część w ratach, wraz z postępowaniem prac. Meus zobowiązał się ponadto do uwzględniania wszelkich wskazówek i poleceń nadzyniera Chrząszczewskiego. Odbudowa wieży miała być wykonana w ciągu jednego roku, a w razie nieukończenia prac do 1 października 1897 r., budowniczemu miało być potrącanie 200 zł za każdy tydzień zwłoki.

Przytoczone powyżej dokumenty korespondują z projektami odbudowy wieży zamkowej, przedstawionymi na trzech planszach. Na jednej z nich ukazany został widok wieży po planowanej odbudowie od strony wejścia (ryc. 5), druga przedstawia przekrój podłużny budowli (ryc. 6), a na ostatniej rozrysowano przekroje poprzeczne poszczególnych kondygnacji (ryc. 7). Każda tablica zaopatrzona została w odrębnie naniesioną informację: *Zgodnie z projektem oryginalnym*, pod którą podpisał się Stanisław Chrząszczewski, a także: *Vidi*, pod czym widnieje podpis Rajmunda Meusa. Warto też dodać, że analiza owych projektów wykazuje ich całkowitą zgodność z opisem samego Prylińskiego, zamieszczonym w przywoływanej uprzednio informacji.

W stosunku do wcześniejszej koncepcji Stryjeńskiego, Pryliński zaproponował wiele zmian. Przede wszystkim zmniejszył liczbę kondygnacji do czterech (z galerią usytuowaną na wysokości najwyższej z nich), za to poszczególne poziomy miały być wyższe. Dotyczy to zwłaszcza parteru, którego wysokość miała sięgać aż 7,32 m. We wszystkich wnętrzach przewidziane zostały sklepienia. Sklepienie najniższej kondygnacji miało opierać się na centralnie ustawionej, masywnej kolumnie, a w wyższych salach nie przewidziano podpór. W drugiej kondygnacji Pryliński wprowadził poligonalne sklepienie krzyżowe, dostosowane do ośmiobocznej przestrzeni, a na kolejnym poziomie analogiczne sklepienie zostało dodatkowo wzmocnione żebrami. Galerię miała przykrywać spłaszczona kopuła z ośmioma lunetami wyciętymi u podstawy. Zgodnie z dyspozycjami Prylińskiego sklepienia zamierzano wykonać z cegły, a żebra z miejscowego kamienia wapiennego.

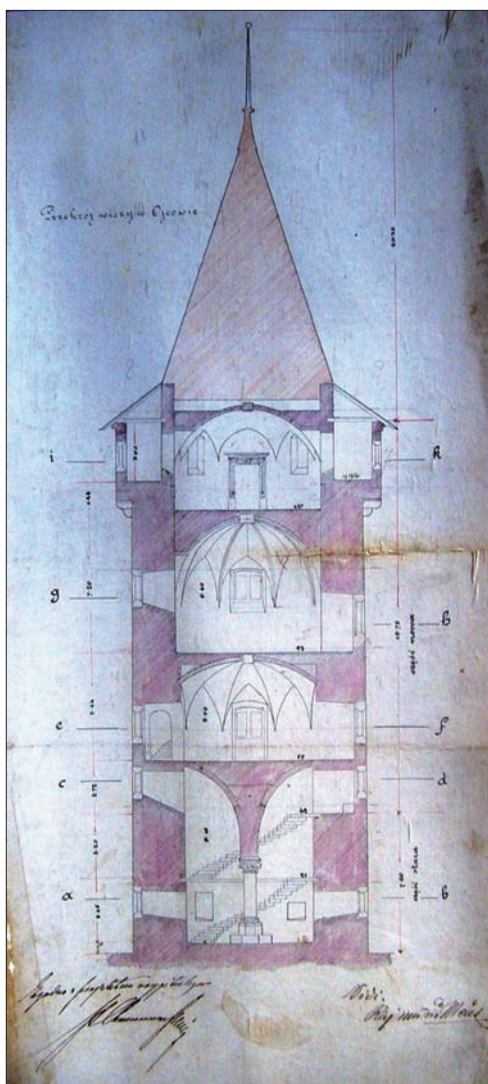
Inaczej została rozwiązana również kwestia komunikacji pionowej. Schody miały być widoczne jedynie w dolnej części, gdzie Pryliński – z uwagi na dużą wysokość parteru – przewidział dwa biegi, z których pierwszy miał być na podmurowaniu, a drugi wolnowiszący. Schody te projektant sugerował wykonać z kamienia szydłowieckiego. W wyższych partiach wieży schody miały być natomiast poprowadzone w grubości muru i wykonane z miejscowego wapienia.

Stosunkowo najmniej zmian w odniesieniu do projektu Stryjeńskiego widać w architekturze zewnętrznej wieży. Pryliński przejął od swojego kolegi pomysł umieszczenia nad wejściem niewielkiego wykusza, powtórzył również dość wiernie formy wieńczącej wieżę galerii, a także kształt dachu. Odmienne chciał natomiast usytuować okna, rezygnując jednocześnie z różnorodności ich form. W większości są to małe prostokątne otwory, jedynie cztery ściany trzeciej kondygnacji miały być przeprute niewielkimi biforiami o sfazowanych obramieniach. Ogólnie należy stwierdzić, że w projekcie odbudowy wieży zamku ojcowskiego ujawniła się w całej pełni postawa konserwatorska Prylińskiego: z jednej strony naukowe podejście do zabytku w duchu Viollet-le-Duca, z drugiej – dążenie do nadania budowli malowniczych i zarazem reprezentacyjnych kształtów. Te same cechy uwidoczniły się wcześniej w konserwacji krakowskich Sukiennic, zwłaszcza we wprowadzeniu ostrołukowych arkad, sklepień kryształowych oraz dwóch ryzalitów na osi środkowej (Kita 1984-1985, s. 626).



Ryc. 5. Tomasz Pryliński, Projekt restauracji wieży zamku w Ojcowie – widok architektury zewnętrznej, 1895. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 5. Tomasz Pryliński, The restoration project of the Ojców Castle tower – the view of exterior architecture, 1895. The Archive of Ojców National Park



Ryc. 6. Tomasz Pryliński, Projekt restauracji wieży zamku w Ojcowie – przekrój podłużny, 1895. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

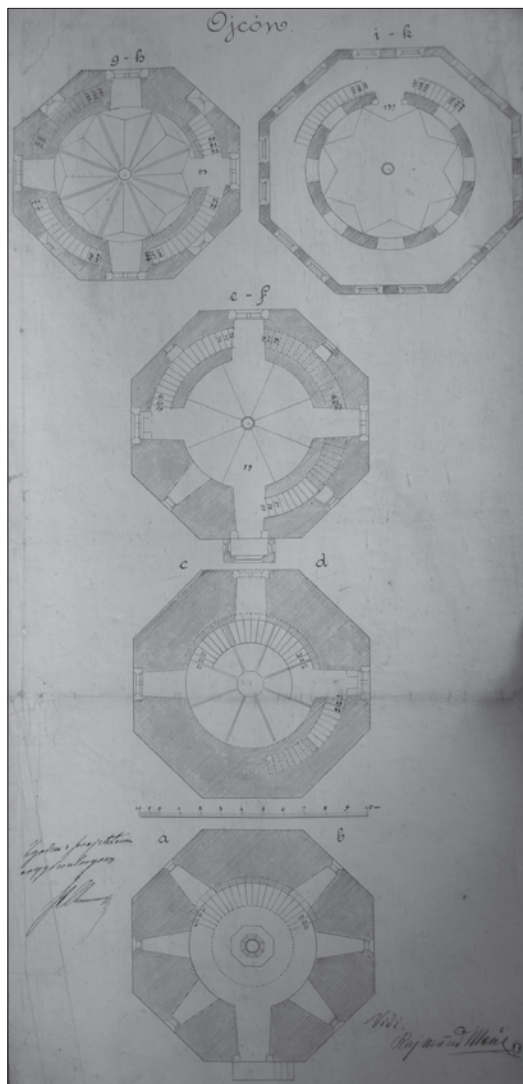
Fig. 6. Tomasz Pryliński, The restoration project of the Ojców Castle tower – the longitudinal section, 1895. The Archive of Ojców National Park

Omówione projekty Tomasza Prylińskiego z pewnością były bliższe realizacji od poprzednich, o czym świadczy dokonany w oparciu o nie kosztorys. Nie zostały jednak wykorzystane, do czego niewątpliwie przyczyniła się śmierć Ludwika Krasieńskiego w 1895 r.. Generalną spadkobierczynią hrabiego została jego dwunastoletnia wówczas córka Maria Ludwika, która w 1901 r. poślubiła księcia Adama Ludwika Czartoryskiego,

wnosząc do posagu m.in. klucz ojcowski. Warto dodać, że w 1895 r. Maria Ludwika przejęła Ojców z długami, które pogłębiały się w ciągu kolejnych ośmiu lat i dopiero po 1903 r. dobra te zaczęły przynosić pewne zyski (Nowak 2004, s. 121). Dla zarządców dóbr Krasińskich i Czartoryskich Ojców był tylko jedną z posiadłości, z pewnością nie najważniejszą, a do tego – z perspektywy Warszawy – dość odległą. Dlatego nie dziwi fakt, że po śmierci hrabiego sprawa restauracji wieży zamku ojcowskiego powoli zaczęła odchodzić w zapomnienie. Zgromadzony wcześniej kamień na odbudowę wykorzystano do budowy drogi, zaś sama wieża niszczała, a spadające z jej górnych partii ciosy zasypywały wnętrze (Falniowska-Gradowska 1999, s. 80–81).

### RESTAURACJA WIEŻY W LATACH 1912–1914

Zachowane w archiwum OPN materiały źródłowe świadczą, że kwestia zamkowej wieży powróciła dopiero po kilkunastu latach, przy czym nie było już wówczas mowy o jej całkowitej odbudowie, a jedynie o zabezpieczeniu połączonym z częściową nadbudową oraz urządzeniem we wnętrzu muzeum. Takie stanowisko sformułował warszawski architekt Stanisław Grochowicz<sup>9</sup> w piśmie z 18 sierpnia 1912 r. Zwrócił on uwagę, że w ciągu uprzednich dwudziestu lat wieża obniżyła się o około 6 m i podkreślił, iż konieczne jest zabezpieczenie murów, sugerując podjęcie prac na wiosnę roku następnego. Co ciekawe, w owym piśmie Grochowicz krytycznie ocenił projekty Tadeusza Stryjeńskiego,



Ryc. 7. Tomasz Pryliński, Projekt restauracji wieży zamku w Ojcowie – plany poszczególnych kondygnacji, 1895. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 7. Tomasz Pryliński, The restoration project of the Ojców Castle tower – plans of particular storeys, 1895. The Archive of Ojców National Park

<sup>9</sup> Stanisław Grochowicz (1858–1938) uczył się architektury na Politechnice w Brunzwicku oraz w Instytucie Inżynierów Cywilnych w Petersburgu. Po okresie praktykowania we Wrocławiu, Kolonii i Łodzi osiadł w Warszawie, stając się uczniem, a potem współpracownikiem Henryka Marconiego, z którym zaprojektował m.in. dom Towarzystwa „Rosja” oraz hotel Bristol. Zob. Łoza (1954, s. 102).

które miał konsultować z członkami warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, natomiast nie odniósł się do projektów Prylińskiego, które najwyraźniej nie były mu znane. W ramach sugerowanych do przeprowadzenia robót architekt wymienił: 1) nadmurowanie wieży o 6 m z wykorzystaniem materiału zalegającego w jej wnętrzu; 2) odtworzenie gontowego dachu na podstawie archiwalnych fotografii; 3) reperację dolnej części baszty i zacementowanie spoin. Miała to być zatem dość zachowawcza restauracja, mająca na celu poprawę stanu technicznego zabytku oraz jego przywrócenie do stanu z końca XIX wieku.

Z późniejszej korespondencji, zachowanej w archiwum OPN, wynika, że prace przy wieży podjęto jeszcze w 1912 r., a kontynuowano je w roku następnym. Nie obyło się przy tym bez problemów, o czym świadczy lakoniczny list administratora dóbr Ojcowskich, Edmunda Gołębiowskiego do Stanisława Grochowicza z dnia 17 maja 1913 r. Zamieszczona jest w nim prośba o rychłe przybycie architekta do Ojcowca, gdyż w przeciwnym razie konieczne będzie przerwanie prac.

Na to wezwanie Grochowicz odpowiedział pozytywnie, o czym świadczy bardzo interesujące pismo z dnia 5 czerwca 1913 r., wysłane przez Administrację Dóbr Ojców do Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Księstwa Czartoryskich. W dokumencie tym znajdują się informacje o zaleceniach Grochowicza w sprawie restauracji wieży, przekazanych w czasie jego pobytu w Ojcowie. Architekt nakazał rozebrać jedną ze ścian donżonu i wybudować ją na nowo, a także określił wysokość, do której powinny być wzniesione mury. Autor cytowanego listu, Teofil Waligórski<sup>10</sup> zgłosił w nim swoje wątpliwości dotyczące decyzji o nieznacznej tylko nadbudowie wieży. Jego zdaniem słuszniesze byłoby przywrócenie jej wysokości znanej z fotografii z roku 1885. Wyraził przy tym obawę, że realizacja pomysłu Grochowicza przyczyni się do zubożenia wartości estetycznych wieży, a także spowoduje nieprzychylnie komentarze w prasie, które mogą dotknąć również księcia Adama Czartoryskiego i jego żonę, Marię Ludwikę.

Kolejną ważną kwestią poruszoną w liście Waligórskiego jest urządzenie we wnętrzu wieży muzeum. Inicjatywa ta miała uzyskać aprobatę księcia Czartoryskiego w czasie jego pobytu w Ojcowie. W muzeum chciano pomieścić „zbiory ojcowskie”, które eksponowano w niewielkiej izbie nad bramą wjazdową zamku. Przedstawiciel administracji dóbr ojcowskich prosił Zarząd Główny o decyzję w kwestii muzeum, gdyż urządzenie tej placówki wymagałoby odpowiedniego zaplanowania prac we wnętrzu wieży. Waligórski zwrócił ponadto uwagę na konieczność ustalenia własności zbiorów, gdyż nie było wiadomo czy należą one do majątku, czy do dra Stanisława Kozłowskiego<sup>11</sup>, który się nimi opiekował.

Kwestia urządzenia w wieży zamkowej muzeum, a także wyjaśnienia własności zbiorów poruszana była jeszcze w kilku listach, które zachowały się w archiwum OPN. W piśmie Administracji Dóbr Ojców do mecenasa Grabowskiego z dnia 28 czerwca 1913 r. naświetlono sytuację, pisząc o początkach kolekcji, którą zaczął gromadzić archeolog-amator Stanisław Jan Czarnowski (1847–1929), a potem w działalność tę włączył się także dr Kozłowski. Z ich inicjatywy powstało nawet Towarzystwo Miłośników Ojcowca. Po wyjeździe Czarnowskiego z Ojcowca opieką nad zbiorami, a także dalszym ich gromadzeniem i systematyzowaniem zajmował się Kozłowski, udostępniając je zwiedzającym w izbie

<sup>10</sup> Teofil Waligórski (1859–1913) był administratorem dóbr ojcowskich. Według inskrypcji zachowanej na jego nagrobku, znajdującym się na cmentarzu parafialnym w Smardzowicach, zmarł 13 sierpnia 1913 r., czyli niewiele ponad dwa miesiące po napisaniu cytowanego listu.

<sup>11</sup> Stanisław Kozłowski (1868–1920) był lekarzem, który od 1905 r. objął dzierżawę i kierownictwo stacji klimatycznej oraz zakładu wodoleczniczego w Ojcowie. Zob. Partyka (2005, s. 218).

nad bramą wjazdową do zamku. Zgodnie z informacjami zawartymi w cytowanym liście, Stanisław Kozłowski uważał owe zbiory za swoje, ale był gotów zrzec się ich własności na rzecz księstwa Czartoryskich<sup>12</sup>.

Tę ostatnią informację potwierdził w liście do tego samego mecenasa z dnia 25 kwietnia 1914 r. sam dr Kozłowski, wyrażając jedynie życzenie, aby zbiory pozostały w całości w Ojcowie pod patronatem Czartoryskich. W liście tym jest również mowa o kosztach urządzenia w wieży zamkowej muzeum. Kozłowski stwierdził, że nie może sporządzić kosztorysu, gdyż nie dysponuje projektem wewnętrznego urządzenia wieży. Z pisma można wywnioskować, że prace związane z odbudową jej murów były już zakończone (zapewne zgodnie z minimalnym wariantem, zaproponowanym przez architekta Grochowicza), a do wykończenia pozostawało wnętrze i dach donżonu, Kozłowski nie pisał bowiem o kontynuacji odbudowy wieży, ale prosił o rozpoczęcie restauracji pozostałych murów zamku.

W późniejszym o kilka dni liście dra Kozłowskiego (z 5 maja 1914 r.) znalazły się dalsze szczegółowe uwagi dotyczące planowanego muzeum. Dyrektor zakładu hydropatycznego „Goplana” podkreślał, że konieczny jest projekt sporządzony przez architekta i sugerował, aby zadanie to zlecić Stanisławowi Grochowiczowi. Zwracał uwagę, że ustaleń wymaga poszerzenie schodów i sposób ich poprowadzenia, formy poręczy i podobne detale. Kozłowski wyraził też swoją negatywną opinię na temat obecności we wnętrzu wieży pieca, gdyby jednak miał się on tam znaleźć, to też potrzebny byłby jego projekt. Co ciekawe, konieczność sporządzenia profesjonalnych projektów Kozłowski tłumaczył też tym, że zbiory ojcowskie zwiedzają rocznie setki osób, które wymagają niekiedy szczegółowych objaśnień i takie szkice można byłoby wykorzystać w celach dydaktycznych. Zdaniem autora listu, pozwoliłyby one ponadto uniknąć ewentualnej krytyki w prasie.

Ostatnie trzy dokumenty zachowane w omawianym zbiorze archiwaliów dotyczą kosztów wykończenia wieży oraz restauracji bramy wjazdowej. W piśmie Edmunda Gołębiowskiego do Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Księstwa Czartoryskich z dnia 7 maja 1914 r. znajduje się wykaz planowanych prac i potrzebnych materiałów wraz z cenami, określonymi przez majstra ciesielskiego z Woli Kalinowskiej, Franciszka Pieszczyka. Do listu dołączona jest deklaracja, podpisana przez owego Pieszczyka. Zgodnie z nią majster miał wykonać roboty ciesielskie i murarskie. W odniesieniu do wieży miały one objąć: obróbkę i założenie belek oraz drewnianych podłóg na wszystkich piętrach, wykonanie podłogi z betonu na parterze, a także zrobienie okien (zapewne chodziło o drewniane okiennice) i drzwi. Prace w budynku bramnym miały natomiast dotyczyć wykonania nowego sufitu oraz dachu z pokryciem gontowym. Jest dość uderzające, że w owej deklaracji nie ma mowy o dachu wieży obronnej, co wydaje się jednoznacznie wskazywać, że musiał on zostać wykonany już wcześniej. Franciszek Pieszczyk za wykonanie wymienionych prac żądał 700 rubli, zaś koszt potrzebnych materiałów określony został na 934 ruble. Ostatni dokument, wystawiony przez Zarząd Lasów Dóbr Ojców XX. Czartoryskich w dniu 14 maja 1914 r., zawiera bardziej uszczegółowiony kosztorys, w którym ceny poszczególnych materiałów, jak również wynagrodzenie dla wykonawcy, zostały rozpisane osobno dla wieży oraz bramy wjazdowej (ryc. 8).

<sup>12</sup> Pierwszą siedzibą owego muzeum krajoznawczego był dom zdrojowy „Goplana”. Do salki nad bramą wjazdową na zamek ekspozycję przeniesiono w 1908 r. Teofil Waligórski, administrator dóbr ojcowskich, był jednym ze współorganizatorów tej placówki. Zob. Ziarkowski (2011, s. 61).

051 a.

ZARZĄD  
lasów dóbr Ojców  
XX. Czartoryskich  
OJCÓW  
Gubernia Kielecka  
poczta i telegraf w miejscu.

Otrzymało 1615 Dr. 2492 1914  
Odpowiedziano 32

14/5 914 Kowalski

Do  
Kanonnego Zarządu Głównego  
Lasów i Interesów Królestwa Czartoryskich  
w Warszawie

o 14 maja 1914 r.  
№ 25

402462

Wnoszę do rozporządzenia Kanonnego Zarządu z  
d. 11 maja r. b. za № 2462 mam honor niżej założyć kosztorys  
urządzenia stancje zamkowej muzeum i kosztorys  
restauracji bramy zamkowej.

Baszta zamkowa:

1.)	Belki 10x12" s.k. 250 ci 1/2 s.k.	187 rb. 50 k.
2.)	Belki 2" na podłogi 200 " 50 " " "	100 - 00
3.)	Belki okiennych na schody. okna, drzwi i s.p. " 150 . 1.00 . .	150 - 00
4.)	2500 sztuk cegły na posadzkę, okalającą 20.00	50 - 00
5.)	4 hecctki cementu " " 5.25.	21 - 00
6.)	Okucia grzędzi i s.p. czwiei żelazne	80 - 00
7.)	Złoczenie mostek i s.p.	45 - 00
8.)	Majster ząda	500 - 00
		<u>Razem Rb. 1133 kop. 50</u>

Brama zamkowa

1.)	Belki 8x9" s.k. 120 ci 50 k. s.k.	Rb. 60 k. 00.
		<u>Do przemieszania Rb. 60 k. 00.</u>

Ryc. 8. Kosztorys prac wykończeniowych we wnętrzu wieży zamkowej w Ojcowie sporządzony przez Edmunda Gołębińskiego w dniu 14 maja 1914 roku. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 8. Estimate of completion works in the interior of the Ojców Castle tower prepared by Edmund Gołębiński on 14 May 1914. The Archive of Ojców National Park



Nie wiadomo, czy powyższe zamierzenia dotyczące wieży oraz budynku bramnego zaczęto realizować. Wydaje się, że wykonano niewiele z nich, a może w ogóle nie podjęto żadnych prac. Na przeskodzie stanęły zapewne działania zbrojne prowadzone w czasie I wojny światowej. Wiadomo, że toczony w 1914 r. w okolicach Ojcowia walki przyczyniły się do zniszczenia zamku, a zwłaszcza jego wieży (Nowacki 1958, s. 7–8). Na zachowanej do czasów współczesnych belce stropowej w izbie nad bramą wjazdową wryta jest data 1935. Najwyraźniej dopiero wtedy wykonano zatem nowy sufit (a zapewne również i dach). Wiadomo ponadto, że w okresie międzywojennym – staraniem księżnej Marii Ludwiki Czartoryskiej – odbudowano górną część wieży i wzmocniono mury przy bramie wjazdowej. Podjęto również prace wykopaliskowe na terenie dawnej kaplicy zamkowej i budynku mieszkalnego (Falniowska-Gradowska 1999, s. 81).

### EPILOG – DZIAŁANIA KONSERWATORSKIE W OKRESIE POWOJENNYM

Po zakończeniu II wojny światowej dobra Czartoryskich w Dolinie Prądnika zostały upaństwowione, stając się własnością Nadleśnictwa Ojców, a następnie utworzonego w 1956 r. Ojcowskiego Parku Narodowego. W roku 1958 ruiny zamku poddano badaniom historycznym oraz archeologiczno-architektonicznym. Analiza stanu zachowania zabytku doprowadziła do wniosku, że nie nadaje się on do odbudowy, lecz powinien zostać zabezpieczony w formie ruiny i udostępniony do zwiedzania (Nowacki 1958, s. 16; Frazik 1958, s. 4).

Józef Frazik (1922–1998) sformułował obszerną listę prac, które uważał za konieczne do przeprowadzenia przy poszczególnych partiach założenia. Sporo uwagi poświęcił wieży obronnej, w której sugerował urządzenie lapidarium. Wskazywał na konieczność założenia we wnętrzu wieży klatki schodowej (zachowane schody były mocno zdewastowane i doprowadzone jedynie do wysokości I piętra) oraz stropów, a w dalszej perspektywie rozważenie odbudowy zniesionej w XIX wieku najwyższej kondygnacji wraz z krenelażowym zwieńczeniem i dachem o formach znanych z ikonografii. Architekt zwracał ponadto uwagę na bardzo zły stan zachowania pozostałych części zamku, w tym zwłaszcza reliktyw budynku mieszkalnego i murów obwodowych, wskazując, że wymagają one niezwłocznej interwencji polegającej na usunięciu porastających ruiny młodych drzew i krzewów oraz uzupełnieniu i wzmocnieniu wątków (Frazik 1958, s. 4–6).

Tak zarysowany program konserwacji ruin zamku ojcowskiego nie doczekał się jednak pełnej realizacji. Ze względu na ograniczone fundusze w latach 1958–1963 wykonano jedynie najpilniejsze zabezpieczenia, polegające na częściowym oczyszczeniu i odgruzowaniu obiektu oraz uzupełnieniu ubytku wątków. Prace wznowiono w 1991 r., lecz miały one ograniczony zasięg i nie objęły zamkowej wieży. Odgruzowano wówczas resztki dawnej rezydencji mieszkalnej, częściowo zabezpieczając relikty piwnic tej części zamku. Wzmocniono ponadto środkowy odcinek północnego muru obwodowego (Nie-walda, Rojkowska 2001, s. 431).

Warto dodać, że przed niespełną dziesięć laty Maria Bicz-Suknarowska przedstawiła dwie propozycje rewitalizacji zamku w Ojcowie. Pierwsza zakładała zabezpieczenie poszczególnych części założenia, a także ucztylnienie zarysu dawnego budynku mieszkalnego i jego udostępnienie zwiedzającym. Drugi wariant zakładał obszerniejsze prace, w tym zwłaszcza podwyższenie wieży o jedną lub dwie kondygnacje oraz rekonstrukcję

dolnej partii budynku mieszkalnego i części murów obwodowych (Bicz-Suknarowska 2006). Do tej pory niewiele z zaproponowanych rozwiązań zostało wdrożonych. Staraniem dyrekcji Ojcowskiego Parku Narodowego przeprowadzono jedynie konserwację budynku bramnego, w którym mieści się wystawa poświęcona historii zamku i starostwa ojcowskiego. Została ona urządzona w roku 1996, zajmując miejsce wcześniejszej ekspozycji *oycovianów*, o której była uprzednio mowa (Ziarkowski 2014, s. 201). Te najstarsze zbiory krajoznawcze od 1920 r. były objęte patronatem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a potem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (Twaróg, Twaróg 2004, s. 264). Mimo powracających co jakiś czas pomysłów, nawiązujących do koncepcji hrabiego Krasieńskiego, nie udało się utworzyć z nich wystawy we wnętrzu zamkowej wieży. Dopiero w 1988 r. zostały przeniesione do drewnianego budynku Bazaru Warszawskiego, gdzie znajdują się do dzisiaj, tworząc Muzeum Regionalne PTTK w Ojcowie.

## PODSUMOWANIE

Zachowane w archiwum OPN materiały przynoszą nowe informacje na temat planów odbudowy wieży zamku w Ojcowie w ostatniej dekadzie XIX wieku oraz jej restauracji i urządzenia we wnętrzu muzeum w latach 1912–1914. Ukazują one w bardzo pozytywnym świetle hrabiego Ludwika Krasieńskiego – jako mecenasa sztuki i miłośnika zabytków, który chciał odbudować najstarszą część ojcowskiej warowni, zlecając przygotowanie projektów wiodącym architektom: Tadeuszowi Stryjeńskiemu oraz Tomaszowi Prylińskiemu. Bardzo interesujący jest również fakt, że Krasieński zlecił restaurację wieży zamkowej architektom krakowskim, co stanowi przyczynek do obalenia tezy o odrębnym kształtowaniu się polskiej twórczości architektonicznej w ramach poszczególnych zaborów (por. Olszewski 1967, s. 51). Warto podkreślić, że w dotychczasowej literaturze projekty Stryjeńskiego odnoszące się do wieży zamku w Ojcowie były jedynie wzmiankowane, a udział Prylińskiego w planowanej rekonstrukcji w ogóle nie został odnotowany. Niniejszy artykuł wnosi zatem nowe informacje na temat losów zamku ojcowskiego, a w szczególności jego wieży, w omawianym okresie. Poszerza także wiedzę na temat działalności wymienionych architektów.

Niezrealizowane zamierzenia Krasieńskich i Czartoryskich w odniesieniu do wieży ojcowskiego zamku bez wątpienia można byłoby w jakimś zakresie wykorzystać w przyszłych działaniach podejmowanych przy tym zabytku. Pełna odbudowa wieży z pewnością wywołałaby współcześnie duże kontrowersje, ale na przykład adaptacja jej wnętrza na cele muzealne byłaby pożądana i mogłaby przyczynić się do zwiększenia dydaktycznych wartości tłumnie odwiedzanego przez turystów zamku.

## PIŚMIENNICTWO

Antoniewicz M. 1998. *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – funkcje – konteksty*. Kielce.

Bicz-Suknarowska M. 2006. *Zamek w Ojcowie. Historia, teraźniejszość, możliwości rewitalizacji*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. Prof. W. Szafera”, **16**: 255–266.

Bogdanowski J. 1964. *Dawna linia obronna Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Problemy konserwacji i adaptacji dla turystyki*, „Ochrona Zabytków”, **17**, 4: 3–36.

Bogdanowski J. 1993. *Sztuka obronna*, seria: *Natura i kultura w krajobrazie Jury*, t. 2, Kraków.

- Falniowska-Gradowska A. 1999. *Dzieje zamku ojcowskiego*. Ojców.
- Frazik J. T. 1966. *Ruiny zamku w Ojcowie. Problemy badawcze i konserwatorskie*, „Czasopismo Techniczne Politechniki Krakowskiej”, **71**, 4: 28–34.
- Frycz J. 1975. *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce 1795–1918*. Warszawa.
- Guerquin B. 1983. *Zamki w Polsce*, wyd. 2 poprawione, Warszawa.
- Kicianka H. 1984–1985. *Pryliński Tomasz (1847–1895)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 625–628.
- Kita H. 1968. *Tomasz Pryliński (1847–1895)*, „Rocznik Krakowski”, **39**: 119–149.
- Kruczek K. 2001. *Zamek w Ojcowie. Wstępne wyniki badań archeologicznych prowadzonych w 1991 roku*, [w:] *Badania naukowe w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, Ojców, s. 392–399.
- Lameński L. 1988. *Restauracja kościoła Mariackiego w Krakowie (1889–1891)*, „Rocznik Krakowski”, **54**: 179–199.
- Lameński L. 1991. *Tadeusz Stryjeński (1849–1943) – architekt, konserwator i przemysłowiec krakowski. Biografia*, „Prace Humanistyczne”, Seria I, **30**: 59–101.
- Laskownicka J. 2006–2007. *Stryjeński (Ludwik) Tadeusz (1849–1943)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 44, Warszawa – Kraków, s. 519–523.
- Łoza S. 1954. *Architekci i budowniczowie w Polsce*. Warszawa.
- Niewalda W., Rojkowska H. 2001. *Badania ikonograficzne i architektoniczne zamku w Ojcowie w 1991 roku*, [w:] *Badania naukowe w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, Ojców, s. 426–434.
- Nowak J. 2004. *Ojców za Zawiszów, Krasińskich i Czartoryskich 1878–1945*, [w:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, t. 3 – Kultura, Ojców, s. 119–132.
- Olszewski A. K. 1967. *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925. Teoria i praktyka*. Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Partyka J. 2005. *Zasłużone dla Jury postacie od końca XVIII w. do przełomu XX i XXI w. Opracowanie wstępne*, [w:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, t. 3 – Suplement, Ojców, s. 203–241.
- Stępień P. M. 2006. *Pryliński Tomasz (1847–1895)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, red. H. Kondziela i H. Krzyżanowska, z. 2. Poznań, s. 207–209.
- Twaróg J. B., Twaróg Z. 2004. *Początki krajoznawstwa na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej*, [w:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, t. 3 – Kultura, Ojców, s. 249–266.
- Wojenka M. 2006. *Badania archeologiczne na terenie zamku w Ojcowie w 2006 roku*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. Prof. W. Szafera”, **16**: 195–226.
- Wojenka M. 2008. *Zamek ojcowski w dobie nowożytnej*, [w:] *Archeologia okresu nowożytnego w Karpatach polskich*, red. J. Gancarski, Krosno, s. 341–411.
- Zaniewski P. A. 2012. *Zamki Kazimierza Wielkiego*. Kraków.
- Ziarkowski D. 2011. *Zabytki a turystyka. Studium poświęcone historii naukowego i krajoznawczego poznawania Doliny Prądnika*. Kraków.
- Ziarkowski D. 2014. *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Problemy konserwacji i udostępniania dla turystyki*. Kraków.

### Źródła archiwalne

*Budowy baszty na zamku w Ojcowie* (teczka zawierająca dokumenty związane z planowaną odbudową i konserwacją wieży zamkowej z końca XIX wieku oraz z lat 1912–1914), Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego.

Frazik J. T. 1958. *Ojców – województwo krakowskie. Zamek. Sprawozdanie z badań terenowych*, Kraków, maszynopis, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, nr inw. 441/77.

Nowacki K. 1958. *Zamek w Ojcowie*, Kraków, maszynopis, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, nr inw. 441/77.

### SUMMARY

At the beginning of the 19th century, Ojców Castle, erected in the Middle Ages and then developed in the 17th century, started to fall into ruin. In the 1890s the owner of the fortress, Count Ludwik Krasiński was planning to secure and partially reconstruct it. In the first place he decided to restore the medieval fortified tower, which was supposed to be built-up and which interior was intended to house a museum exhibition. At the count's request and in consultation with him a reconstruction project was created at the beginning of 1893 by a Krakow architect, Tadeusz Stryjeński. Apart from this there are other projects concerning the castle tower available in the Archive of Ojców National Park, inter alia the one prepared in 1895 by another well-known architect, Tomasz Pryliński. Available sources prove that the project was to be pursued but there came an obstacle which was the death of Ludwik Krasiński.

The issue concerning the restoration of the tower of Ojców Castle arose again in 1912–1914. However, it was no longer a plan to reconstruct the whole tower, but only to give it back its height from the 1880s and organize a tourism museum inside. Few of the intentions were pursued as the First World War broke out and stopped all the works. The archival material used in the article significantly enriches the knowledge about the history of the castle in Ojców at the turn of the 20th century.